

Sygn. akt I C 1253/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2022 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Łukasz Wilkowski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Bogacz

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2021 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa K. C. (1)

przeciwko (...) Towarzystwo (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie w kwocie 76.000,00 zł

I. zasądza od pozwanej (...) Towarzystwo (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. C. (1) kwotę 31.438,00 zł (trzydzieści jeden tysięcy czterysta trzydzieści osiem złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od dnia 02 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powódki K. C. (1) na rzecz pozwanej (...) Towarzystwo (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 777,03 zł (siedemset siedemdziesiąt siedem złotych trzy grosze) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od pozwanej (...) Towarzystwo (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 2.540,88 zł (dwa tysiące pięćset czterdzieści złotych osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu części poniesionych tymczasowo z sum budżetowych wydatków oraz części opłaty sądowej od pozwu, której obowiązku uiszczenia nie miała powódka;

V. odstępuje od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 1253/20

UZASADNIENIE

Powódka K. C. (1) wystąpiła o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty 76.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną z wypadkiem z dnia 15.10.2019 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 30.11.2019 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Powódka wyjaśniła, że 15 października 2019 r. około godzin. 17:00 w P. na przejściu dla pieszych przy ul. (...). R. J. na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa przez kierującego pojazdem marki D. (...) o nr rej. (...) doszło do zdarzenia, w którym powódka doznała obrażeń ciała i rozstroju zdrowia. Pojazd sprawcy był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w zakładzie ubezpieczeń (...) Towarzystwo (...) S.A, nr polisy (...). Powódka

podawała, że pozwany przyjął swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia, czego potwierdzeniem jest fakt, że w wyniku postępowania likwidacyjnego nr (...) doszło do częściowej wypłaty zadośćuczynienia. Kolejno K. C. (1) podawała, że na skutek przedmiotowego zdarzenia doznała obrażeń ciała i rozstroju zdrowia w postaci m.in. złamania kompresyjno-rozszczepionego kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej, urazu biodra i miednicy oraz ogólnego potłuczenia ciała. Z miejsca zdarzenia została przetransportowana do szpitala w P., gdzie przebywała do 17 października 2019 r. Po zdiagnozowaniu okazało się, że niezbędne będzie leczenie operacyjne. Zabieg wykonano 16 października 2019 r. repozycjonując i stabilizując złamanie płytą (...). Powódka została wypisana ze skierowaniem do dalszego leczenia ambulatoryjnego. Zakazano jej obciążania operowanej kończyny przez 3 miesiące, zalecono chodzenie za pomocą dwóch kul łokciowych, elewację operowanej nogi, ortezę stawu kolanowego na okres 8 tygodni, zmianę opatrunków oraz przyjmowanie leków. Ponadto, została skierowana do poradni ortopedycznej oraz na zabiegi fizjoterapeutyczne. Dalej powódka wskazała, że jej życie w związku z odniesionymi obrażeniami stało się bardzo utrudnione. Pomimo przeprowadzonych zabiegów medycznych oraz rehabilitacji powódka podawała, że nadal odczuwa negatywne skutki wypadku, zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Została zmuszona do ograniczenia swojej aktywności życiowej, w sferze prywatnej i zawodowej. Ze względu na brak samodzielności wywołany obrażeniami wymaga pomocy w takich czynnościach jak mycie, pranie, sprząatanie, robienie zakupów, wyjazdy do lekarza i przygotowywanie posiłków. Kolejno powódka podawała, że zawsze była osobą aktywną i samodzielną, a zdarzenie wywarło negatywne konsekwencje w jej sferze psychicznej. Stres po wypadku, długotrwała rehabilitacja i ograniczenie aktywności życiowej powodują dodatkowe cierpienia i dyskomfort. K. C. (1) podawała, że odczuwa lęk i niepokój co do swojej przyszłości, boi się utraty pracy, jest nadpobudliwa, wykazuje brak chęci do życia, cierpi na bezsenność. Przyjmuje leki psychotropowe. W ocenie powódki dochodzona kwota zadośćuczynienia będzie adekwatna do rozmiaru i stopnia doznanych obrażeń ciała i będzie spełniać funkcję kompensacyjną. Odnośnie przebiegu postępowania likwidacyjnego powódka wskazała, że 29.10.2019 r. wystąpiła z wezwaniem do zapłaty. Mocą decyzji z 15.11.2019 r. oraz 28.01.2020 r. doszło do wypłaty na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 18.562,00 zł. Zdaniem powódki wypłacona jej suma pieniędzy nie jest wystarczającą. W zakresie odsetek powódka podawała, że zgłoszenie szkody została zarejestrowane 30.10.2019 r., dlatego też w jej ocenie pozwany powinien wypłacić zadośćuczynienie od 29.11.2019 r., a żądanie odsetek od 30.11.2019 r. jest w pełni zasadne (k. 3-7).

W odpowiedzi na powyższy pozew, pozwany (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zdaniem pozwanego dochodzona przez powódkę dalsza kwota zadośćuczynienia jest wygórowana i nieadekwatna do rozmiaru cierpień, zaś wypłacona dotychczas suma 18.562,00 zł w całości rekompensuje jej krzywdę. Podniósł, że K. C. (1) nie udowodniła zasadności swojego roszczenia. Kolejno wskazał, że jej stan w czasie hospitalizacji określano jako dobry, operacja odbyła się bez komplikacji, hospitalizacja trwała tylko dwa dni, nie ma dla niej ograniczeń na rynku pracy, nie wymaga stałej pomocy osób trzecich. Odnośnie odsetek pozwany wskazał, że ewentualne odsetki należne są w jego ocenie od dnia wyrokowania. Pozwany przywołał także liczne poglądy doktryny i orzecznictwo. Zdaniem pozwanego szkoda została zlikwidowana w sposób prawidłowy i brak jest podstaw do uwzględniania żądań powódki w jakimkolwiek zakresie (k. 108-112).

Do zamknięcia rozprawy 20 grudnia 2021 r. stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 15 października 2019 r. około godzin. 17:00 w P. na przejściu dla pieszych przy ul. (...). R. J. na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa przez kierującego pojazdem marki D. (...) o nr rej. (...) doszło do wypadku, w którym powódka K. C. (1) została potrącona przez w/w kierującego (notatka urzędowa- k. 13-15, okoliczność bezsporna).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Płońsku z dnia 17 lutego 2020 r. w sprawie o sygn. akt II K 45/20 M. K. kierujący w dniu 15 października 2019 r. samochodem marki D. (...) o nr rej. (...) został uznany za winnego zarzucanego mu czynu tj. nieumyślnego naruszenia zasad w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym, zbliżając się do przejścia dla pieszych, nie dostosował techniki i taktyki jazdy do panujących warunków atmosferycznych i drogowych, w jakich ruch się odbywał, a także nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa znajdującej

się na przejściu pieszej K. C. (1), w wyniku czego potrafił pokrzywdzoną kierowanym przez siebie pojazdem, czym spowodował nieumyślnie wypadek, w następstwie którego K. C. (1) odniosła obrażenia ciała w postaci urazu lewej kończyny dolnej ze złamaniem kłykcia bocznego kości piszczelowej skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała i rozstrojem zdrowia (wyrok nakazowy- k. 17-18).

Pojazd sprawcy był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w zakładzie ubezpieczeń (...) Towarzystwo (...) S.A, nr polisy (...). (informacja z Ubezpieczeniowego Funduszy Gwarancyjnego- k. 16).

K. C. (1) doznała obrażeń ciała i rozstroju zdrowia w postaci skomplikowanego, śródstawowego złamania kłykcia bocznego lewej kości piszczelowej. Z miejsca zdarzenia powódka została przetransportowana do szpitala w P., gdzie przebywała do 17 października 2019 r. Nie utraciła ona przytomności po zdarzeniu, miała świadomość podejmowanych czynności. Po zdiagnozowaniu okazało się, że niezbędne będzie leczenie operacyjne. Zabieg wykonano 16 października 2019 r. repozycjonując i stabilizując złamanie płytą (...). Powódka została wypisana ze skierowaniem do dalszego leczenia ambulatoryjnego. Zakazano jej obciążania operowanej kończyny przez 3 miesiące, zalecono chodzenie za pomocą dwóch kul łokciowych, elewację operowanej nogi, ortezę stawu kolanowego na okres 8 tygodni, zmianę opatrunków oraz przyjmowanie leków. Ponadto, została skierowana do poradni ortopedycznej oraz na zabiegi fizjoterapeutyczne. Do dnia 29 listopada 2019 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim. Na podstawie decyzji (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 02.03.2020 r. została zaliczona do lekkiego stopnia niepełnosprawności do dnia 31.03.2022 r. (dokumentacja medyczna- k. 19-27, 34, informacja z ZUS- k. 28-30, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności- k. 32-33, opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii- k. 152).

Życie powódki w związku z odniesionymi obrażeniami stało się bardzo utrudnione. Przed wypadkiem miała ona problemy z kręgosłupem szyjnym i lędźwiowym. Na skutek obrażeń nie doszło wprawdzie do urazu kręgosłupa, jednakże umieszczenie w nodze płytki stabilizacyjnej uniemożliwia jej wykonanie zaplanowanego w 2019 r. rezonansu kręgosłupa. Do czasu zakończenia leczenia nogi, nie można podjąć leczenia kręgosłupa, co powoduje u powódki dodatkowe dolegliwości bólowe. K. C. (1) została zmuszona do ograniczenia swojej aktywności życiowej, w sferze prywatnej i zawodowej. Wróciła do pracy jako cukiernik i pomoc kuchenna, lecz w mniejszym wymiarze. Ze względu na brak samodzielności wywołany obrażeniami wymagała okresowo pomocy w takich czynnościach jak mycie, pranie, sprzątanie, robienie zakupów, wyjazdy do lekarza i przygotowywanie posiłków. Pomagała jej córka, z którą mieszka. Z uwagi na konieczność pomocy mamie, córka zaniedbała obowiązki szkolne. K. C. (2) zawsze była osobą aktywną i samodzielną, a zdarzenie wywarło negatywne konsekwencje w jej sferze psychicznej. Wcześniej jeździła do pracy rowerem, biegała z koleżankami, chodziła na nordic-walking, uczęszczała na długie spacery. Aktualnie uprawia jedynie nordic-walking w dużo mniejszym zakresie niż przed wypadkiem. Stres po wypadku, długotrwała rehabilitacja i ograniczenie aktywności życiowej powodują dodatkowe cierpienia i dyskomfort. K. C. (1) odczuwa lęk i niepokój, co do swojej przyszłości, boi się utraty pracy, jest nadpobudliwa, wykazuje brak chęci do życia, cierpi na bezsenność (przesłuchanie powódki- k. 129-130, zeznania świadka J. C.- k. 130).

W wyniku postępowania likwidacyjnego nr (...) doszło do częściowej wypłaty zadośćuczynienia. Dnia 29.10.2019 r. powódka wystąpiła z wezwaniem do zapłaty m.in. zadośćuczynienia w wysokości 80.000,00 zł. Mocą decyzji z 15.11.2019 r. oraz 28.01.2020 r. doszło do wypłaty na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 18.562,00 zł. Zgłoszenie szkody została zarejestrowane 30.10.2019 r. (wezwanie do zapłaty- k. 9-10, informacja o przyjęciu zgłoszenia- k. 11, dokumentacja postępowania likwidacyjnego- k. 35-39, płyta z aktami szkody- k. 124).

Na skutek przedmiotowego zdarzenia powódka doznała stałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 6%. Obecnie wynik leczenia jest dobry. Funkcja urażonego stawu jest poprawna. Okresowe, występujące po przeciążeniu bóle urażonej okolicy są typowym następstwem po uszkodzeniu i leczeniu. Dolegliwości nie są nasilone. Stan powódki jest dobry. Prawie powróciła do całkowitego zdrowia. Natomiast okresowe, nasilone bóle urażonej okolicy mogą utrzymywać się do końca życia. Stan zdrowia powódki na skutek doznanych obrażeń może w przyszłości ulec pogorszeniu. Doznany uraz powoduje istotne ryzyko powstania przyspieszonych, pourazowych zmian zwyrodnieniowych urażonego stawu. Może to powodować postępujące w czasie narastanie dolegliwości bólowych i ograniczenie funkcji stawu. W

niekorzystnym przebiegu niezbędne może być dalsze leczenie, także operacyjne. Mimo że okresowe bóle są stosunkowo nienasilone, to powódka odczuwa do dziś skutki wypadku. Dolegliwości te mogą utrzymywać się do końca życia. Poza tym nie ma ona żadnych ograniczeń życiowych i nie wymaga rehabilitacji. U powódki zaplanowano zabieg usunięcia materiału zespalającego. Typowo nie usuwa się zespołań z kości, jednakże usunięcie związane jest z potrzebą wykonania badania (...) kręgosłupa w związku z dolegliwościami niewiązanymi z przebyłym wypadkiem. Gdyby nie przebyte złamanie i leczenie operacyjne, powódka nie musiałaby przechodzić drugiego zabiegu operacyjnego przed wykonaniem badania (...) kręgosłupa. Poza tym, leczenie jest zakończone, a stan lewego kolana dobry. (opinia biegłego z zakresu ortopedii-traumatologii- k. 148-156 wraz z opinią uzupełniającą – k. 184-187).

W 2021 r. u 47-letniej powódki przeprowadzono zabieg usunięcia śruby stabilizacyjnej. Operacja nie do końca się powiodła. Pojawiły się komplikacje w czasie zabiegu. Część śruby nadal jest w nodze powódki, co uniemożliwia badanie (...) kręgosłupa. Zabieg odbywał się w znieczuleniu miejscowym. K. C. (1) cały czas widziała, co robili lekarze. W związku z tą sytuacją aktualnie ma traumę i nie planuje podjęcia kolejnej operacji w celu usunięcia pozostałej śruby. Po operacji chodziła z pomocą kul przez 2 tygodnie. Opiekowała się nią ponownie córka. Obecnie pracuje i planuje podjęcie dalszej edukacji. Nie korzysta z pomocy psychiatry ani psychologa, nie przyjmuje na stałe żadnych leków. (przesłuchanie powódki- k. 230).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony, których wiarygodność nie była podważana i w ocenie Sądu nie budzi żadnych zastrzeżeń co do swojej prawdziwości.

Sąd oparł się także opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii wraz z opinią uzupełniającą. Przedstawione przez biegłego opinie i wynikające z nich wnioski są zdaniem Sądu rzetelne, fachowe, bezstronne i profesjonalne. Biegły w jasny i precyzyjny sposób odpowiedział na postawione przez Sąd pytania.

Nadto, Sąd oparł się na przesłuchaniu powódki, które jest spójne z załączoną dokumentacją oraz na zeznaniach świadka, córki powódki- J. C.. W ocenie Sądu zeznania świadka zasługują na przyjęcie, bowiem jest ona osobą najbliższą powódce, która dobrze ją zna, była przy niej cały czas w okresie rekonwalescencji, a także ma wiedzę na temat jej życia sprzed zdarzenia. Jej zeznania są spójne i logiczne.

Stan faktyczny danej sprawy był zasadniczo niespory. Kwestią sporną była ocena prawna żądań powódki i kwota należnego jej zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Podstawę prawną żądania powódki stanowi art. 445 § 1 k.c., który wskazuje, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przesłanką przyznania zadośćuczynienia są zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne, które mogą wystąpić razem lub samodzielnie. W razie doznania zarówno cierpień fizycznych, jak i psychicznych nadal mamy do czynienia z jedną krzywdą, mającą jednak różną postać. Zadośćuczynienie pieniężne pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, a więc jego wysokość powinna uwzględniać cierpienia już doznane, te, które poszkodowany nadal odczuwa oraz które odczuwać będzie w przyszłości. Suma przyznana jako zadośćuczynienie ma być „odpowiednia”. Wykładnia tego pojęcia była wielokrotnie dokonywana przez sądy. Odpowiedniość kwoty oznacza, że organ orzekający szacujący jej wysokość powinien uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy. Ponieważ omawiane roszczenie ma na celu uzyskanie kompensacji za szkodę niemajątkową, przy ocenie, jaka suma będzie „odpowiednia”, nie jest zasadne bezpośrednie odwoływanie się do kryteriów branych pod uwagę przy szacowaniu szkody majątkowej. Nie jest zatem prawidłowe odwoływanie się np. do przeciętnego wynagrodzenia, kosztów zatrudnienia osoby trzeciej do opieki nad poszkodowanym czy możliwości nabycia określonych dóbr za daną sumę zadośćuczynienia. Przy ustalaniu wysokości odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia nie jest również zasadne „automatyczne” przeliczanie

procentu uszczerbku na zdrowiu na określoną kwotę. Sam procentowy uszczerbek na zdrowiu nie jest wyłącznym wyznacznikiem rozmiaru doznanej krzywdy, ale musi być oceniany wraz z innymi okolicznościami każdej sprawy.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 2019 r. (sygn. akt I CSK 32/18) Sąd przyznaje tytułem zadośćuczynienia odpowiednią sumę bez odesłania do jakichkolwiek ustawowych kryteriów. Kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia wypracowane zostały głównie przez orzecznictwo na bazie indywidualnych przypadków. W trakcie procesu ustalania wysokości zadośćuczynienia mogą być one pomocne, ale nigdy nie mogą stanowić swoistego szablonu, według którego należy oceniać krzywdę konkretnej osoby. Każdy przypadek jest inny i wymaga zindywidualizowanego podejścia. Innymi słowy, brak podstaw w aktualnym stanie prawnym do tworzenia zamkniętych katalogów, obejmujących kryteria ustalania odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. Wśród czynników, które mogą być brane pod uwagę, wskazuje się: długotrwałość następstw, zwłaszcza to, czy mają one charakter trwały, nieodwracalny; trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiowa, poczucie nieprzydatności); prognozy na przyszłość; wiek poszkodowanego, niemożność kontynuowania rozmaitego typu aktywności życiowej np. wykonywania zawodu, kontynuowania studiów bądź konieczność ich zawieszenia, uprawiania sportu, hobby, malowania, gry na instrumencie. Znaczenie ma więc także wpływ doznanej krzywdy na inne dziedziny życia, niemożność posiadania dzieci, niemożność zawarcia związku małżeńskiego, ograniczenie aktywności artystycznej itp. W wielu sprawach – choć nie jest to regułą – cierpienia psychiczne związane z pewnymi uszczerbkami mogą być bardziej dotkliwe dla osoby młodej.

Przyznane zadośćuczynienie nie może stanowić symbolicznego świadczenia, ale musi mieć określoną wartość, która winna zrekompensować poszkodowanemu ból i cierpienie. Sąd podziela w pełni pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 21.09.2005 r., sygn. akt V CK 150/05, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, a przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do deprecjacji tego dobra.

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu należne powódce K. C. (1) zadośćuczynienie należy oszacować na kwotę 50.000,00 zł. Sąd zważył, iż powódka doznała w wypadku obrażeń i bólu, przeżyła hospitalizację i operację. Doświadczyla niewątpliwie cierpienia fizycznego, ale także psychicznego. Ponadto, została zmuszona do zmiany stylu życia. Z osoby pełnej życia i bardzo aktywnej fizycznie stała się kobietą zamkniętą w sobie, wycofaną, zmagającą się z bólem. Musiała znacznie ograniczyć aktywność fizyczną, która wcześniej była nieodłącznym elementem jej życia. Okresowo była zależna od pomocy córki. Dodatkowo, nie bez znaczenia pozostaje, iż wypadek pośrednio wpłynął na stan jej zdrowia w zakresie problemów z kręgosłupem. Po pierwsze połączenie tych problemów z będącym konsekwencją wypadku scaleniem złamania powódki metalową płytą, spowodowało konieczność przeprowadzenia u niej w 2021 roku kolejnej operacji, która ponownie była źródłem cierpienia powódki, bólu i co niezwykle istotne nie powiodła się w pełni. Powódka w trakcie tej operacji widziała co się dzieje na S. operacyjnej, miała świadomość, iż nie wszystko przebiega zgodnie z planem, przeżywała to i nadal przeżywa. Na skutek przedmiotowego wypadku powódka nadal ma w nodze część zamontowanego w trakcie operacji gwoźdźca, która to część uniemożliwia jej dalsze leczenie. Na skutek złamania i umieszczenia w nodze śruby stabilizującej nie może ona wykonać badania (...) kręgosłupa i podjąć dalszego leczenia, co powoduje dodatkowe dolegliwości bólowe. Ponadto, skutki wypadku i dolegliwości bólowe- choć w mniejszym natężeniu- mogą utrzymywać się u niej do końca życia.

Jednak z drugiej strony wszystkie te okoliczności nie wpływają znacząco negatywnie na jej obecne funkcjonowanie. Obrażenia dotyczyły tylko jednego narządu - narządu ruchu. Nie było u K. C. (1) bezpośredniego zagrożenia życia, nie straciła ona nawet przytomności. Uszczerbek na zdrowiu wynosi tylko 6%. Proces leczenia został zakończony. Hospitalizacja była krótka - trwała dwa dni. Powódka może pracować, nadal pozostaje aktywna zawodowo, planuje podjęcie dalszej edukacji. Ma możliwość spotkań z innymi ludźmi, podejmowania większości aktywności życiowych. Nie doznała ona trwałego oszpecenia, ani kalectwa. Nie jest już zależna w codziennym funkcjonowaniu od osób trzecich. Dolegliwości bólowe nie są nasilone.

Odnośnie stanu psychicznego powódki należy zauważyć, iż jest on stabilny. Jej kondycja psychiczna nie ucierpiała znacząco na skutek wypadku, co nie oznacza, że przedmiotowe zdarzenie w ogóle nie wpłynęło na jej stan psychiczny.

Bez wątplenia zmagala się ze stresem i lękiem o swoje zdrowie i przyszłość i doznała wielu negatywnych przeżyć w związku z wypadkiem i okolicznościami mu towarzyszącymi, takimi jak pobyt w szpitalu, operacja, zmiana stylu życia, rekonwalescencja. Istotnym jest, że choć proces leczenia nogi został zakończony, to pozostaje u niej nadal niepewność co do leczenia kręgosłupa, które zostało wstrzymane na skutek niemożności wykonania badania (...) z uwagi na umieszczenie w nodze śruby stabilizującej. Okoliczność ta bez wątplenia negatywnie wpływa na jej stan psychiczny i powoduje dyskomfort. Aktualnie powódka nie przyjmuje żadnych leków, nie korzysta z pomocy psychologa ani psychiatry.

Niemniej jednak, w ocenie Sądu, biorąc pod uwagę dobry stan ogólny powódki, stabilną sytuację, możliwość podjęcia pracy i większości innych aktywności życiowych, suma zadośćuczynienia w wysokości 50.000,00 zł jest w realiach niniejszej sprawy w pełni wystarczającą. Nie jest to kwota symboliczna. Należy zauważyć, iż przyznane zadośćuczynienie ma być odpowiednie, tzn. nie może być zbyt niskie, ale nie może być zbyt wysokie. 50.000,00 zł zadośćuczynienia spełnia funkcję kompensacyjną, nie prowadząc jednocześnie do bezpodstawnego wzbogacenia powódki. W przypadku zadośćuczynienia kompensacja dokonuje się głównie w sferze psychicznej poszkodowanego. Jest to szczególnie ważne przy uszczerbku o charakterze niemajątkowym, gdzie pełna rekompensata nie jest możliwa do osiągnięcia. Ocenie podlegają wartości niewymierne majątkowo, dlatego istotnym jest, aby poszkodowany odczuł nie tylko ekonomicznie, ale także w sferze psychiki prawidłowość zastosowanego środka. Takie ujmowanie funkcji zadośćuczynienia pozwala na ściśle powiązanie kompensacji z satysfakcją. Konkludując, wypada stwierdzić, że wysokość przyznanej sumy powinna być tak ukształtowana, aby z jednej strony stanowiła odzwierciedlenie doznanego uszczerbku, zaś z drugiej, mimo niepełnej kompensacji z uwagi na brak możliwości przywrócenia do stanu poprzedniego, była zauważalna i przynosiła poszkodowanemu satysfakcję. Kwota 50.000,00 zł zadośćuczynienia jest odczuwalną, pozostającą w rozsądnych granicach. K. C. (1) została już wypłacona przez pozwanego kwota zadośćuczynienia w wysokości 18.562,00 zł, dlatego też Sąd odjął tę sumę od należnej kwoty 50.000,00 zł, zasądzając w punkcie I. sentencji wyroku kwotę 31.438,00 zł i oddalając powództwo w pozostałym zakresie w punkcie II.

Powódka jest nadto uprawniona do odsetek ustawowych za opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 1 k.c. Termin, od którego bieżą odsetki wynika z art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie został oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W przedmiotowej sprawie toczyło się już postępowanie likwidacyjne. Od dnia otrzymania wezwania pozwany miał zatem świadomość, że powódka domaga się od niego określonego roszczenia. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W danej sprawie pozwany zarejestrował szkodę 30 października 2019 r. Odsetki należą się zatem od dnia 02 grudnia 2019 r., bowiem 30-dniowy termin upłynął 01 grudnia 2019 r. Wobec niewywiązania się z powyższego odsetki należy liczyć od tegoż właśnie dnia.

Wyrok w przedmiocie zadośćuczynienia nie ma charakteru konstytutywnego, a deklaratoryjny. Tylko we wczesnym orzecznictwie lat 90-tych przyjmowano tezę o odsetkach należnych od daty wyrokowania, z uwagi na waloryzacyjny ich charakter w okresie wysokiej inflacji. W późniejszym okresie odsetki znów zaczęły spełniać funkcję odszkodowawczą, rekompensując uszczerbek majątkowy związany z niepełnieniem świadczenia w dacie jego wymagalności (art. 455 k.c.- czyli niezwłocznie po dacie wezwania do zapłaty- por. wyrok SN w sprawie I CSK 2/12). Dodać należy, że zasądzenie odsetek od daty wyrokowania byłoby jaskrawo rażące i pozwalałoby ubezpieczycielom dowolnie przeciągać postępowania- karne i następnie cywilne, z powołaniem się na konieczność zasądzenia odsetek od daty wyrokowania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo między stronami.

Na rzecz powódki zasądzono 31.438,00 zł z żądanych 76.000,00 zł, co stanowi 41% dochodzonego roszczenia.

Na koszty procesu po stronie powódki złożyły się następujące elementy: uiszczona opłata od pozwu- 500,00 zł (k. 92), koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5.400,00 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych co daje sumę 5.900,00 zł.

Z kolei koszty pozwanego to koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5.400,00 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i opłata skarbową od pełnomocnictwa- 17 zł (k. 116), co daje łącznie 5.417 zł.

Razem koszty niniejszego procesu to 11.317,00 zł. Z tego pozwany powinien ponieść 41%, czyli 4.639,97 zł, a poniósł 5.417,00 zł, czyli przysługuje mu zwrot 777,03 zł, o czym orzeczono w punkcie III. wyroku.

Kolejno, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, orzekł o kosztach sądowych, które tymczasowo były poniesione ze Skarbu Państwa. Koszty niniejszego procesu obciążyły Skarb Państwa- Sąd Okręgowy w Płocku w wysokości 6.197,27 zł, na którą to sumę złożyły się: 1.996,58 zł jako wynagrodzenie Instytutu (...) Sp. z o.o. Independent (...) z siedzibą w k. za sporządzenie pisemnej opinii przez biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii (k.159); 900,69 zł jak wynagrodzenie biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii za sporządzenie opinii uzupełniającej (k. 193) oraz 3.300,00 zł jako część nieuiszczonej przez powódkę opłaty od pozwu, od której zapłaty została zwolniona (k. 91).

Pozwany przegrał postępowanie w 41%, dlatego też Sąd nakazał mu zapłacić tę część kosztów tj. 2.540,88 zł, o czym orzeczono w punkcie IV. wyroku.

W oparciu o dyspozycję art. 113. ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd w punkcie V. sentencji wyroku nie obciążył powódki K. C. (1) pozostałą częścią nieuiszczonych kosztów sądowych, uznając, iż w niniejszej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony. Pojęcie wypadku szczególnie uzasadnionego nie zostało zdefiniowane w ustawie. Przyjmuje się, iż kryteria uwzględniania wskazanej przesłanki powinny opierać się na zasadach słuszności i być odnoszone przez sąd do konkretnych okoliczności sprawy, które można w świetle zasad doświadczenia życiowego uznać za wyjątkowe. Do kręgu wypadków szczególnie uzasadnionych zalicza się okoliczności związane z przebiegiem procesu, jak również te występujące poza jego obszarem. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru roszczenia poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczenia, przedawnienie. Okoliczności zewnętrzne to te dotyczące sytuacji majątkowej i życiowej strony. W niniejszej sprawie roszczenie powódki związane jest z zadośćuczynieniem za krzywdę wywołaną wypadkiem, który był dla niej traumatycznym przeżyciem. Powódka była w pełni przekonana co do zasadności całego swojego roszczenia. W związku z przedmiotowym zdarzeniem doznała ona wielu cierpień. Skutki wypadku odczuwa ona do dnia dzisiejszego i być może będzie się z nimi zmagać do końca życia. W tych okolicznościach w ocenie Sądu obciążenie jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz Skarbu Państwa byłoby rażąco niesłuszne.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji.